

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 maja 2019 r., wydanym w sprawie z wniosku A. R. (1) z udziałem Z. B., B. M., K. R. i D. M. o stwierdzenie nabycia spadku Sąd Rejonowy w Zgierzu: stwierdził w punkcie 1., że spadek po zmarłej I. C. (1) z domu K., córce S. i A., zmarłej w dniu 21 października 2013 roku w Z., ostatnio stale zamieszkałej w Z., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 grudnia 2006 roku, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w dniu 14 maja 2019 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1632/13 nabył w całości wnuk D. M.; w punkcie 2. nakazał pobrać od A. R. (1), Z. B., B. M., K. R. i D. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwoty po 326,94 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych 94/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie 3. ustalił, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnicy postępowania, zaskarżając postanowienie w całości.

Uczestnik K. R. i wnioskodawczyni A. R. (2) zaskarżonemu postanowieniu zarzucili naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i niepoczynienie ustaleń w zakresie przyczyn i skutków izolacji I. C. (2), które winny prowadzić do wniosku o braku swobody w podejmowaniu przez spadkodawczynię decyzji o sporządzeniu testamentu w 2006 roku, a co za tym idzie o nieważności powyższego testamentu;
2. naruszenie art. 286 k.p.c. - poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych psychiatry i psychologa, mimo iż dotychczasowa opinia jest niepełna i nierzetelna.

W konkluzji wnieśli o :

1. uzupełnienie materiału dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...), ul. (...) w W. lub Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. Dr J. S., ul. (...) w K., ewentualnie dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychologa i psychiatry na okoliczność stanu świadomości i swobody spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu w dniu 6 grudnia 2006 roku, a w szczególności stanu jej uzależnienia od osób trzecich i podatności na sugestie;
2. zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po I. C. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 10 stycznia 1999 roku nabył wnuk K. R., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
3. zasądzenie solidarnie od uczestników B. M. i D. M. na rzecz wnioskodawczyni oraz na rzecz uczestnika K. R. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa adwokackiego według norm przypisanych.

Natomiast uczestniczka postępowania Z. B. zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 227 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.- polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, a w szczególności opinii biegłych sądowych, mimo że występują w nich poważne wątpliwości co do wniosków końcowych w zakresie swobody oraz świadomości testowania przez spadkodawczynię, a także błędnych wniosków oceny grafologa w zakresie autentyczności podpisu spadkodawczyni pod testamentem notarialnym oraz braku szczegółowego uzasadnienia takiego stanowiska;
2. art. 217 § 1 k.p.c. - polegające na oddaleniu wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychiatry i psychologa oraz instytutu – Biura (...) w W. do zbadania zdolności testowania spadkodawczyni

oraz autentyczności jej podpisu, mimo wątpliwości istniejących w sprawie, oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka mgr inż. E. O. na okoliczności merytorycznych błędów w ekspertyzie mgr inż. B. U..

W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację zarówno D. M. jak i B. M. podkreślili, że zarzuty podnoszone w obu apelacjach są bezzasadne i wnoszą o oddalenie obu apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Dla porządku zaznaczyć trzeba, że w sprawie niniejszej z mocy art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej tą ustawą, gdyż obie apelacje zostały wniesione przed dniem jej wejścia w życie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Ustalenia te zostały poparte prawidłową i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Na początku należy zaznaczyć, że zarówno zarzuty podnoszone w obu apelacjach opierają się jedynie na subiektywnej ocenie rozstrzygnięcia Sądu I instancji oraz argumentów przytoczonych przez Sąd, w tym w szczególności oceny zeznań świadków i opinii biegłych.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu podnoszonego przez Z. B., polegającym na naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., jako że ewentualne wady uzasadnienia mogą utrudnić w stopniu znacznym lub też wręcz zniweczyć możliwość prześledzenia toku rozumowania Sądu I instancji, a tym samym zbędne byłoby odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji. Zarzut ten nie mógł jednak odnieść zamierzonego skutku, gdyż może on znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak np. w wyroku SN z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847) – natomiast taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miała miejsca.

Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy dostatecznie spełniają funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Ponadto przypomnieć trzeba, że z art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać następujące elementy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, które niewątpliwie są zawarte w sentencji zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd przy uzasadnianiu przedmiotowego rozstrzygnięcia w sposób rzetelny przedstawił analizę dowodów przedstawionych w sprawie, w tym również zeznań świadków przy ustalaniu stanu faktycznego, zwłaszcza przy ocenie stanu psychicznego spadkodawcy.

Konkludując Sąd w uzasadnieniu orzeczenia dokonał oceny mocy i wiarygodności wszystkich przedstawionych dowodów, na których ostatecznie oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego, wskazał również dlaczego odmówił nadania mocy dowodowej niektórym zeznaniom świadków, ponieważ uznał je za niespójne i nielogiczne, czego uczestnicy postępowania zdają się nie zauważać. Sąd nie pominął kwestii leczenia szpitalnego I. C. (2). Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych wnioskodawcy i uczestników, które w ocenie Sądu zmierzały jedynie do przewlekłości postępowania, nie mają w przedmiotowej sprawie większego znaczenia.

Skoro opinie psychiatryczno-psychologiczne oraz grafologiczna były kompletne i zupełne, Sąd nie był zobligowany do dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłych. Nie do uczestników należy ocena kompetencji biegłych. Prawidłowe i wiarygodne ustalenie faktów nie jest równoznaczne z korzystnym dla wnioskodawczyni i uczestników.

Zadaniem Sądu jest ustalenie stanu faktycznego na podstawie faktów, które uznał za istotne, zgodnie z dyspozycją 227 k.p.c., co Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie dokonał w sposób należyty. Podobnie, jak powyżej wskazano, w sposób rzetelny i pełny uzasadnił zaskarżone rozstrzygnięcie. Kwestia oceny faktów i dowodów nie należy do kompetencji uczestników postępowania, zwłaszcza jeśli są niezadowoleni z orzeczenia Sądu. Prowadzenie postępowania w nieskończoność nie jest obligatoryjnym zadaniem Sądu, zwłaszcza jak nie znajduje logicznego uzasadnienia. Ze względu na powyższe powyższy zarzut należy ocenić jako bezzasadny.

W drugiej kolejności należy ocenić jako bezzasadny zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. Zgodnie z dyspozycją cytowanego przepisu, obowiązującego w dniu wniesienia przedmiotowej apelacji, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Przepis art. 217 § 1 k.p.c. jest wprawdzie adresowany do stron, ale wynika z niego obowiązek sądu przeprowadzenia dowodu powołanego przez stronę dla udowodnienia jej twierdzeń, chyba że zachodzą okoliczności wymienione w art. 217 § 3 k.p.c., czyli tak jak w przedmiotowej sprawie, wnioski z opinii innych biegłych sądowych, a także Biura (...) i przesłuchanie E. O., były powoływane jedynie dla zwłoki w postępowaniu i dotyczyły okoliczności, które już zostały wyjaśnione. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny, jeżeli sąd odmówi przeprowadzenia takiego dowodu, błędnie uznając, że dowód ten został powołany dla udowodnienia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczności sporne mają dotyczyć faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a nie wszelkich okoliczności podnoszonych przez strony (wyr. SN z 19.5.1997 r., I PKN 179/97, L.).

Ponadto należy ocenić jako bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut ten może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Powyższym wymogom sformułowania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący, w wywiedzionej przez siebie apelacji, nie sprostali. Skarżący upatrują naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym, że Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym przyczyn i skutków izolacji I. C. (2), które miały przyczynić się do braku świadomego wyrażania woli przez spadkodawczynię w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z 2006 roku i związanej z tym jego nieważności. Tymczasem Sąd Rejonowy dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego w sposób prawidłowy, w tym uwzględnił przyczyny izolacji spadkodawczyni. Jak słusznie wskazał, izolacja I. C. (2) była spowodowana skomplikowaną sytuacją rodzinną, w tym konfliktem na tle majątkowym. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w opinii psychiatryczno-psychologicznej, zarówno ustnej jak i uzupełniającej. Zgodnie z powyższą opinią, której nie można odmówić przymiotów rzetelności i zupełności, I. C. (2) w chwili sporządzania testamentu z 2006 roku była w stanie umożliwiającym swobodne wyrażanie woli, w związku z czym nie można powoływać się na nieważność testamentu ze względu na stan psychiczny testatorki.

Ponadto nie sposób uznać polemiki skarżących z wiadomościami specjalnymi z dziedziny psychiatrii i psychologii za uprawnioną, i Sąd odwoławczy nie może zgodzić się na przypisanie większej mocy dowodowej subiektywnemu stanowisku uczestników i ich własnej interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego, niż pogładowi opartemu na wiedzy naukowej biegłych.

Wbrew temu, co zarzucają skarżący, biegli nie pominęli części materiału dowodowego – w szczególności w postaci zeznań świadków i wyjaśnień uczestników postępowania – przy formułowaniu swych wniosków, natomiast rozważając treść tych zeznań, doszli do konkluzji, że fakty z nich wynikające – w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym i wiedzą specjalistyczną – potwierdzają tezę o testowaniu przez I. C. (2) w stanie umożliwiającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd odwoławczy z pewnością nie dopatruje się uchybień metodologicznych w dokonaniu przez biegłych tego rodzaju ustaleń, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę całości zebranego materiału, skoro z jednej strony dysponowali oni bogatą dokumentacją medyczną, z której wynika obraz przebiegu leczenia i chorób testatorki – co w ocenie biegłych pozwalało sformułować tezę o tym, że choroby nie uniemożliwiły spadkodawczyni na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli podczas testowania – a z drugiej strony relacjami świadków będących osobami z jej rodziny, a które to relacje, oceniane z punktu widzenia wiedzy medycznej, bynajmniej nie zawierały faktów wykluczających taką tezę.

Podnieść należy także, że apelujący usiłują tłumaczyć zachowanie I. C. (2), a w szczególności fakt izolowania się stanem zdrowia spadkodawczyni, uniemożliwiającym świadome i swobodne wyrażanie woli. Niemniej izolowanie się testatorki ani tym bardziej jej stan zdrowia nie świadczą o zaburzeniach w jej świadomości. Ponadto sam fakt izolowania się można powiązać z silnym zdenerwowaniem związanym z ówczesną sytuacją rodzinną, a nie z zaburzeniami stanu jej świadomości. Skarżący nie uzasadniają rzeczowymi argumentami podnoszonego zarzutu, wobec czego Sądowi odwoławczemu nie pozostaje nic innego jak uznać powyżej przytoczony zarzut za chybiony.

Ze względu na powyższe nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 286 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie lub może też zażądać dodatkowej opinii od innych lub tych samych biegłych. Niemniej nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne, potrzeba taka może wynikać z okoliczności sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego (wyr. SN z 24.6.2008 r., I UK 373/07, L.). W judykaturze dość powszechnie przyjmuje się, że nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych sama tylko okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie - jak w przedmiotowej sprawie (wyr. SN z 30.5.2007 r., IV CSK 41/07, L.; wyr. SN z 10.1.2002 r., II CKN 639/99, L.; wyr. SN z 18.10.2001 r., IV CKN 478/00, L.; wyr. SN z 4.8.1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 807; wyr. SN z 5.11.1974 r., I CR 562/74, L.). Przede wszystkim konieczne jest stwierdzenie, czy biegli ustosunkowali się w niej do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawili tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji i jak wskazano powyżej, opinie biegłych, w tym biegłej z zakresu badań porównawczych podpisów i pisma ręcznego, były oparte na wszechstronnej analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w związku z czym zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił obie apelacje. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.